

Ogródki działkowe istnieją ponad 130 lat, przetrwały dwie wojny, to i obecne zamieszanie przetrwają - mówi Piotr Wilms, szef gorzowskich działkowców

TE LICZBY MÓWIĄ
SAME ZA SIEBIE

W kraju mamy ponad 966 tys. działek o łącznej powierzchni ponad 43 tys. hektarów.

sobota/niedziela 5/6 p

Działkowcy wytaczają dział

Praca nad działkową ustawą wre. Ale armia miłośników grządek i rabat nie osłabia ofensywy. Władza na ulice stolicy, by przypomnieć politykom, że na wynik ich pracy czekają miliony. Potencjalnych

Trwa wielkie odliczanie. 21 stycznia 2014 przestaną obowiązywać przepisy regulujące funkcjonowanie ogródków. Trybunał Konstytucyjny już w połowie minionego roku uznał za niezgodne z konstytucją 24 przepisy Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Jej zapisy stracą moc właśnie 21 stycznia. Uzasadniając wyrok, Trybunał podkreślił, że nie uznał za sprzeczną z konstytucją samej idei ogrodnictwa działkowego, ale potrzebna jest ochrona praw poszczególnych działkowców i ich ogródków...

Ustawa rodzi się w wielkich bólach, w blasku fleszy i ulicznych manifestacji. Działkowcy obawiają się, że poród nie nastąpi w terminie. Tym bardziej, że polityków, którzy chcą być chrzestnymi, mamy tłum. Sejmowa podkomisja płodząca nowy pakiet przepisów wróciła do punktu wyjścia, czyli prac nad czterema projektami - obywatelskim, autorstwa PO, PSL i Solidarnej Polski. Tak pod koniec sierpnia zdecydowały połączone komisje infrastruktury i samorządu terytorialnego. Było to spowodowane licznymi uwagami zarówno strony obywatelskiej, jak i resortów do przepisów przyjętych w trakcie prac podkomisji. Podczas kolejnej już odsłony komisje opuścili z przypływem przedstawiciele Polskiego Związku Działkowców, którym towarzyszyli posłowie opozycji. Padły słowa o farsie.

- Wyszliśmy na znak protestu, ponieważ nie były brane pod uwagę nasze poprawki - przekonuje Piotr Wilms, szef gorzowskich działkowców. - Tak naprawdę zajmowano się

jedynie uwagami wygodnymi dla PO. Po uwzględnieniu poprawek wróciliśmy do stołu obrad. Mam nadzieję, że ustawa powstanie na czas, ale i tak na 10 października planujemy akcję protestacyjną. Cóż, pańskie oko konia tuczy.

A jeśli nowej ustawy nie będzie? PZD snuje mroczną wizję świata nie tylko bez samej organizacji, ale i bez działek. Tereny wrócą do samorządów lub skarbu państwa, a tam już czyhają na nie deweloperzy, którzy w tym miejscu postawią markety i osiedla mieszkaniowe. To byłoby zwieńczenie wysiłków polityków, którzy twierdzą, że zarówno działki, jak organizacja działkowców to relikty minionej epoki.

- W rzeczywistości byłoby to zrealizowaniem planów PO - zauważa Marian Pasiński, szef zielonogórskich działkowców. - Walczymy. Bardzo bym chciał, abyśmy zdążyli, gdyż na dobrą ustawę czekają wszyscy działkowcy. Projekt przyjęty wcześniej przez podkomisję głosami posłów PO nie spełniał naszych nadziei. Czy zdążą? Zobaczymy, co się stanie na wspólnym posiedzeniu komisji.

Działkowcy wiedzą, czego chcą. I czego nie chcą. Na przykład wprowadzenia podziału na tych, którzy gospodarują na zasadzie wieczystego użytkowania i tych o innym statusie. Mężczy ich także zapis o „udziale w użytkowaniu wieczystym”. Co to znaczy i co na to samorządowcy? Wreszcie co oznaczają zapisy o wolnym obrocie działkami w ramach ogrodu i o obywatelskim oświadczeniu o przynależności do działkowej organizacji?



Bogdan Kaszyński z Rodzinnego Ogrodu Działkowego Przewodnik w Zielonej Górze martwi się o przyszłość swojej działki.

DZIAŁKOWIEC SI

Tymczasem w rozmowie z nami Krystyna Sibińska z PO, szefowa podkomisji zajmującej się nową ustawą, podkreśla, że ma nadzieję, że przepisy będą gotowe na czas.

A tak na marginesie. Ziemia, którą dysponują dziś działkowcy, warta jest setki miliardów złotych. Komunalizacja pozwoliłaby załatać dziury w budżecie wielu samorządów - przez dzierżawę lub sprzedaż łakomych kasków, głównie w centrach miast. PZD twierdzi, że PO nie

ogranicza się do realizacji wyroku Trybunału, ale wykorzystuje wyrok jako pretekst do radykalnej zmiany kosztem ogrodów i praw działkowców.

Dariusz Chajewski

68 324 88 79
dchajewski@gazetalubuska.pl

SKOMENTUJ

www.gazetalubuska.pl

Który projekt ustawy uważasz za najlepszy?

W kraju mamy wierzchni ponad 4 mln Polaków mamy 71 ogrodów cztery osoby czyć o rabatki. Na południu renowanych rodzin ale... Ostatnio przybywa milion 130 lat, przetrwać przetrwają - r kowców. - A ż i rencistów... (byśmy być mł

Projekt Platformy Obywatelskiej

Zakłada likwidację Polskiego Związku Działkowców i

bezterminowe umowy na prowadzenie ogrodów.

Projekt Solidarnej Polski

Projekt ten uchodzi za połączenie obywatelskiego z

ności wszyscy użytkownicy. 100 proc. pieniędzy, które

Projekt obywatelski

Komitet Inicjatywy Obywatelskiej złożył pro